

Sokół Polski



POLISH WEEKLY, OFFICIAL ORGAN OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 35.

(Established 1896)

5 WRZEŚNIA (September 5th) 1946 - PITTSBURGH PA.

Rok 50. (L)

DZIEŃ SOKOLI OKRĘGU XIII W DETROIT, MICH. WIELKIM SUKCESEM.

Gn. 336 Jackson Pierwszą Zdobywa Nagrodę — Drugą Gn. 871 z Saginaw,
Próba Sił Młodzieży Sokolej Wypadła Nadspodziewanie.

W sobotę, 24 i niedzielę, 25 sierpnia w Keyworth Stadium w Hamtramck, starym Komisji Technicznej Okręgu, odbył się t. z. "Dzień Sokoli." Program dobrze opracowanego pierwszego powojennego występu klas ćwiczących Okręgu wypadł bardzo dobrze. W zawodach brało udział 208 ćwiczących. Pierwszą nagrodę w zawodach za zdobycie największej ilości punktów zdobyła drużyna gniazda 336 z Jackson, Mich., a drugą nagrodę zdobyła drużyna żeńska z gniazda 781 z Saginaw, Mich.

Już od samego rana w sobotę 24 sierpnia zaczęły się zjeździe do Sokolni gniazda 31 przy Harper zawodnicy, gdzie komitet registracji oraz kwater zajęli się młodzieżą. Gniazda 336, z Jackson, Mich., 699 z Toledo, Ohio i 124 i 871 z Saginaw, Mich. przywieźli swą działy wielkimi autobusami.

W sobotę 24 sierpnia, o godzinie 1-ej popołudnia na boisku Keysworth Stadium, po odegraniu hymnów amerykańskiego i polskiego przez głosniki operowe przez T. powodów, z których kwestio-Pilchowskiego, naczelnik Okręgu XIII. Na górnjej sali, przepełnionej młodzieżą przy dźwiękach doborowej orkiestry składającej się 12 dobrze zgranych muzykantów z gn. 336 z Jackson, Mich. zabawiała się młodzież, a na dolnej sali starsi członkowie gniazda Okręgu i mili goście bawili się przy zastawionych stołach. Bal, zgodnie z orzeczeniem przewodniczącego dha J. Stawowskiego, doznał wielkiego powodzenia. Bawiono się do późna w nocy.

W niedzielę, 25 sierpnia, o godzinie 8:30 zbiórka w sokolni gniazda 86, skąd pochód wyruszył po ulicy Jos. Campanu do kościoła Św. Floriana na nabożeństwo. Za Sztandar-

rami szedł zarząd Okręgu, obiad w sokolni gniazda 86, a o godzinie 2-ej popołudnia w Keyworth Stadium dalszy program "Dnia Sokolego," któremu przyglądały się setki publiczności.

Rozpoczęto defiladą działy i młodzieży, raport naczelnika Okręgu dha T. Ubik, a następnie zawody. Główna atrakcja niedzielnego progra-

Po nabożeństwie wspólny (ciąg dalszy na str. 7-ej)

Niemcy Otwarcie Domagają Się Zwrotu Ziem Polskich.

Jako Argument Wysuwają, Że Anglia i Ameryka Będą Musiały Wydawać Dziesiątki Milionów Dolarów Rocznie Na Żywienie Niemców.

Zagadnienie przyszłych granic polsko-niemieckich staje się przedmiotem programowych artykułów politycznych w czasopismach nie mieckich.

Ostatnio zabrał głos w tej sprawie miesięcznik "Stuttgarter Rundschau," zaznaczając na wstępie, że Niemcy mają prawo omawiać samą istotę tego problemu z tych samych powodów, z których kwestio-

Pilchowskiego, naczelnik Okręgu XIII. Na górnjej sali, przepełnionej młodzieżą przy dźwiękach doborowej orkiestry składającej się 12 dobrze zgranych muzykantów z gn. 336 z Jackson, Mich. zabawiała się młodzież, a na dolnej sali starsi członkowie gniazda Okręgu i mili goście bawili się przy zastawionych stołach. Bal, zgodnie z orzeczeniem przewodniczącego dha J. Stawowskiego, doznał wielkiego powodzenia. Bawiono się do późna w nocy.

W niedzielę, 25 sierpnia, o godzinie 8:30 zbiórka w sokolni gniazda 86, skąd pochód wyruszył po ulicy Jos. Campanu do kościoła Św. Floriana na nabożeństwo. Za Sztandar-

nie na dożywianie ludności niemieckiej w jej strefie okupacyjnej? To samo dotyczy Stanów Zjednoczonych, które na identyczny cel tracą 200 milionów dolarów rocznie. Tworzy to razem sumę 5,2 miliardów ramek rocznie, wydawanych przez zwycięzców na zwycięzonych z tej tylko przyczyny, że Niemcy pozba-

szkone "schodniej strefy," — tem, że restauracje w Polsce skazane są na śmierć głodową. — "Stuttgarter Rundschau" przyznaje wspaniałomyślnie. Kiedy zwrócono mu uwagę, że Polacy mają bezsprzeczne wagę na przepych w restauracji do "wynagrodzenia za racjach polskich, La Guardia szkody (Wiedergutmachung), powiedział, że w restauracjach nie zgadza się, by nastąpiło to "kosztem" obszarów, obconarodowcy.

bez których Niemcy nie są skazane są na śmierć głodową. — "Stuttgarter Rundschau" przyznaje wspaniałomyślnie. Kiedy zwrócono mu uwagę, że Polacy mają bezsprzeczne wagę na przepych w restauracjach do "wynagrodzenia za racjach polskich, La Guardia szkody (Wiedergutmachung), powiedział, że w restauracjach nie zgadza się, by nastąpiło to "kosztem" obszarów, obconarodowcy.

postaci niemieckich dostaw i "Gdyby wszyscy obconarodowcy nie uczęszczali do restauracji, to te byłyby zamknięte."

"Czy to dotyczy również personelu UNRRA," — zaproponował La Guardia.

Kraj Stanie o Własnych Siłach Dopiero w 1948, Mówią Szef UNRRA.

Zbiory w Polsce Dobre, Piwo Najlepsze, a Restauracje Najlepiej Zaopatrzone Dla Obcych — Polska Otrzymała Dalszą Pomoc.

Fiorelli N. La Guardia, ona na własnych nogach w 1948 roku.

La Guardia powiedział, że tegoroczne zbiory w Polsce będą o 30 procent większe od roku ubiegłego, lecz dopiero w 1947 osiągną poziom z lat przedwojennych, jeżeli Polska otrzyma odpowiednią pomoc, a w szczególności dość liczbę maszyn rolniczych. Mimo poważnych braków w transportacji i w dziale maszyn Polska zrobiła już "wspaniały postęp" w programie odbudowy.

Rząd prowizoryczny będzie musiał otrzymać \$600,000,000 na koszt odbudowy kraju, mówił La Guardia, i pożyczka ta ma być sfinansowana przez Bank Międzynarodowy i Export-Import Bank. La Guardia wyraził nadzieję, że Polska nie będzie musiała płacić wysokich procentów od pożyczek.

Rozumie Potrzeby

Kończąc trzeci dzień wizyty w Polsce, gdzie był po dejmowany wytwornie przez rząd i przez pisma, La Guardia odniósł się przychylnie do potrzeb Polski.

Naczelnego dyrektora UNRRA nie interesował się wyłącznie tem, że w Polsce jest najlepsze piwo, lecz również i skazane są na śmierć głodową. — "Stuttgarter Rundschau" w wszystkich państwach w Europie. Kiedy zwrócono mu uwagę, że Polacy mają bezsprzeczne wagę na przepych w restauracjach do "wynagrodzenia za racjach polskich, La Guardia szkody (Wiedergutmachung), powiedział, że w restauracjach nie zgadza się, by nastąpiło to "kosztem" obszarów, obconarodowcy.

— "Oczywiście we wszystkich krajach są świnie — wiec załatwienie sprawy w mówią La Guardia.

"Gdyby wszyscy obconarodowcy nie uczęszczali do restauracji, to te byłyby zamknięte."

"Czy to dotyczy również personelu UNRRA," — zaproponował La Guardia.

Polska Odbudowuje Się

Warszawa, 26 sierpnia, (Prasa Stow.) — Po czterodzienniowej turze po Polsce, La Guardia powiedział, że Polska robi dobry postęp w swoim programie odbudowy, znacząc, że gdy nie zapomni się Polski w 1947, stanie

Szkoci Zebrały 18,000

Funtów Na Szpital Polski.

Lord Elgin, prezes Towarzystwa Szkocko-Polskiego, ogłosił, że dotychczasowa zbiórka na Szpital im. Gen. Sikorskiego przyniosła 18,037 funtów. Największe ofiary płyną dotychczas z hrabstwa Fife. Następnie w kolejności idą większe miasta Szkocji: Dundee, Edinburgh i Glasgow.

Najstarsza organizacja szkocko-polska liczy obecnie 8,301 członków czynnych, w czym jest 594 członków dożywotnich. Zajmuje się wszystkimi sprawami, dotyczącymi polskich uchodźców oraz charytatywną pomocą ludności polskiej w Kraju. Na czele jej stoi przyjaciel Polski Lord Elgin oraz bardzo czynny sekretarz generalny Towarzystwa, C. H. Burrows. Na ostatnim zebrańiu rocznym, 27 lipca, uchwalono specjalny fundusz na wydanie szeregu arcydzieł literatury polskiej w przekładzie angielskim.

PUBLIC LIBRARY
2321 SOUTH 15TH ST
WILWAUKEE 7
WIS

Pacyfistka Za Uzbrojeniem Naszego Kraju.

Oświadczenie Panny Gildersleeve — Męlistą Nadzieją Międzynarodowej Siły Politycznej.

Pewnego dnia w grudniu zaznaczyła, może kiedyś w przyszłości Organizacja Zjednoczonych Narodów będzie dość skuteczną, by zagwarantować ogólne bezpieczeństwo, ale z pewnością nie doszła jeszcze do tego stanu rozwoju. Naprawdę byłoby niespodzianką dla wielu, gdyby panią tą, znaną jako pacyfistka, była to panna Virginia Gildersleeve, dziekan Kolegium Barnard, która jest członkiem delegacji Stanów Zjednoczonych do Organizacji Zjednoczonych Narodów. Co ona mogła mieć do powiedzenia w sprawach militarnych?

Panna Gildersleeve przybyła tam jednak w bardzo ważnej misji. Misja ta była tem ważniejszą, że podjęła się jej wybitna kobieta, która

POLSCY HARCERZE OPIEKUJĄ SIĘ GRORAMI AMERYKAŃSKIMI

Na cmentarzu poległych się defilada harcerska. Po w Europie żołnierzy amerykańskich w Hamm odbyła się uroczystość oddania pod opiekę polskich harcerzy wszystkich grobów amerykańskich na terenie Luksemburga.

O godzinie 111-jej odprawiona została na jednym z cmentarzy uroczysta żałobna Msza św. Przed ołtarzem stały szeregi polskich harcerzy ze sztandarami. O godzinie 12-jej przybył z poselstwa amerykańskiego major King, attaché wojskowy. Odbędą

ZA STO DOLARÓW MOŻNA POSŁAĆ KONIA DO POLSKI.

Polska odbudowuje się... opieką w czasie całej podróże w jak strasznych warunkach... brak bowiem wszystkiego. Ostatnio dochodzą nas wiadomości i w Warszawie rękojma odkupuje się ulice — dostawy bowiem łopat i innych narzędzi są niedostateczne.

Rolnik polski sam zaprzega się do płyty, aby obronić choć w części swą rolę. W takich warunkach trudno wymagać aby zasiewy były wielkie i plon potem wystarczający.

Potrzeba siły roboczej na polu, w mieście. Nadarza się doskonała sposobność zakupienia konia zdrowego i silnego za sto tylko dolarów i przesłania go swej rodzinie czy znajomym czy krewnym w Polsce. Można je ofiarować też spółdzielniom rolniczym po wsiach.

Cena konia wraz z całym transportem z Ameryki do Gdyni jak i wyżywieniem i

Panorama Racławicka w Krakowie.

Zapowiadany przez nas transport kolejowy, wiozący słynną Panoramę Racławicką ze Lwowa przybył w ostatnich dniach do Krakowa. Panorama wydana została przez władze sowieckie i przekazana Polakom w Przemyślu. Transportem oplekował się architekt dr. Geyzter i delegat Wrocławia dr. Pajączkowski.

Panorama była zapakowana w podwójne skrzynie drewniane długości 50 stóp i umieszczona na dwóch połączonych płaskich wagonach kolejowych. Wszystko odkryte było blachą dla uniknięcia jakichkolwiek uszkodzeń w czasie transportu. Razem z Panoramą przybyły do Krakowa 5 wagonów obrazów z Galerii m. Lwowa. Reszta transportu, obejmującego niektóre zbiory Osolineum, ma być wysłana przez Sowiety w najbliższym czasie. Panorama zostanie przetransportowana do Wrocławia i umieszczona w Gimnazjum Macieja w pobliżu Uniwersytetu Wrocławskiego.

UNRRA w POLSCE.

PRZEGŁĄD INFORMACYJNY.

Rolnik Ze Lwowa Pomaga w Wyżywieniu Wysiedleńców

czych dla dobra wszystkich mieszkańców kraju, nie jest łatwa. Status wysiedleńców nie jest unormowany. Wysiedleńiec nigdy nie wie czy wrótko nie zmienią się warunki jego życia i czy nie będzie musiał przenieść się do innego obozu. Prowadząc takie nieregularne życie, trudno jest poświęcać tyle godzin ciężkiej pracy na rzecz przedsięwzięcia, którego owoce być może będzie zbierać ktoś inny.

Do tego należy doliczyć trudności w otrzymywaniu nasion, szczepionek warzywnych, narzędzi ogrodowych i innych przyrządów. Wtedy dopiero można sobie zdać sprawę z wspaniałego wysiłku, jaki uvidaczna praca wysiedleńców w ogrodach warzywnych UNRRA. Nie mnie jednak wielu z tych wysiedleńców, a w szczególności ludzie pochodzący z Europy wschodniej, tak, jak p. Włodzimierz Luckay, doświadczani w pracy rolnej, zabiera się z wielką chęcią do ponownego uprawiania ziemi. Tak więc, podczas gdy produkcja rolnicza Ameryki, Kanady i Brytanii — głównych krajów zaopatrujących UNRRA — ocali tysiące Europejczyków od niedostępu do żywności i grodu, to ogrody warzywne pod zarządem UNRRA, takie jak ogórd w obozie Lexenfeld w Austrii, przyczynią się w wielkiej mierze do ułatwienia panujących obecnie warunków.

Obchód Pierwszej Rocznicy Działania Misji UNRRA w Polsce

Warszawa — Członkowie tutejszej Misji UNRRA obchodzili niedawno rocznicę: rok temu w dniu 29 lipca przybyło pierwszych siedmiu członków delegacji UNRRA drogą lotniczą przez Moskwę. Z tych siedmiu, trzech pozostaje jeszcze w Polsce. Są to: M. E. Hays, naczelnik Wydziału Aprobacji i Rolnictwa; Henry A. Holle, naczelnik Medical Officer; Eric Teesdale, Delegat Regionalny w Poznaniu. Od czasu przybycia tej Misji do Polski, UNRRA sprowadziła do kraju przeszło półtora miliona ton różnych produktów.

Uprawa tej ziemi, udzielająca doskonałych środków odżyw-

A QUALITY BEER carefully aged to perfection



SPRAWA PODMORSKICH POKŁADÓW NAFTY.

Zanosi się na to, że coraz więcej słyszeć i czytać będziemy o podmorskich pokładach nafty. Pokłady te znajdują się pod "Continental Shelf," t. j. w ziemi pod wodą wzdłuż wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Ziemia ta zaczyna się od wybrzeża i sięga w głąb morza aż do punktu, gdzie woda jest głęboka na 600 stóp. Głębokość ta trafia się parę mil od wybrzeża, lub wiele mil w głąb morza. Specjalną proklamacją, wydaną we wrześniu ubiegłego roku, Prezydent uznał tę podwodną ziemię za własność Stanów Zjednoczonych i oddał kontrolę nad nią Departamentowi Spraw Wewnętrznych.

Ogłoszenie tej proklamacji uniemożliwiło eksplorację tych terenów podmorskich przez obce kraje w przyszłości. Ważniejszym jednak jest dla nas w tej chwili to, że rząd federalny uważa pokłady nafty w tej ziemi podmorskiej za własność narodu. A pokłady te, zdaniem niektórych ekspertów, są najbardziej gatami i niewykorzystanymi zródłami nafty. Proklamacja ta nie przejdzie jednak bez walki do historii. Niektóre ze stanów nadbrzeżnych, zwłaszcza Kalifornia, wydzierżawiły już część tych podmorskich terenów prywatnym kompaniom naftowym i chcą zatrzymać kontrolę nad nimi.

Celem stwierdzenia prawa do tych terenów zarówno rządu federalnego jak i odnośnych stanów Departament Sprawiedliwości wniosł tę sprawę do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

"Spór legalny" — oświadczył Prokurator Generalny Stanów Zjednoczonych Tom C. Clark — "odnosi się tylko do terenów poza linią przypływu. Tereny te zamykają w sobie wartościowe pokłady, które są przedmiotem sporu od wielu już lat. W roku 1937 n. p. w Senacie Stanów Zjednoczonych przeszła uchwała, aby ogłosić te podmorskie pokłady nafty za własność Stanów Zjednoczonych. Dla naszego wspólnego dobra musimy się upewnić, o ile możliwości jak najprędzej, czy te zasoby należą do całego narodu, czy też do odnośnych stanów. Tylko decyzja najwyższego trybunału w kraju może nam podstawić do sprawiedliwej i rozumnej akcji w przyszłości."

Szereg nadbrzeżnych stanów zaprotestowało energicznie przeciwko stanowisku rządu federalnego w tej sprawie i projekt ustawy, przewidującej zrzeczenie się pre-

tensyj do tych terenów na szerokości trzech mil od wybrzeża przez rząd federalny, przeszedł w Kongresie tuż przed odroczeniem się. Tę jednak uchwałę Kongresu Prezydent zawetował. Gdyby uchwała dosięgła armatniej obrony wykazała się prawem, pozbawiłaby rządu wszelkiej prawnej podstawy i to przed wydaniem decyzji przez Sąd Najwyższy, czy zasoby te mają być własnością narodową, czy prywatną.

Proklamacja Prezydenta w tej sprawie podniosła nie tylko zagadnienie rządowej własności w przeciwieństwie do własności prywatnej zasobów naturalnych, ale wskażała także na rozciągłość przybrzeżnej, podwodnej jurysdykcji. Naprzyległe, przeciętna szerokość tych przybrzeżnych, podmorskich terenów od strony Atlantyku wynosi 73 mil; od strony Pacyfiku 18 mil; a od strony Zatoki Meksykańskiej 60 mil. W przeszłości narody morskie

przyjęły ogólnie, że władza nad wodą i terenami podmorskimi sięga do linii, odległej o 3 mile od wybrzeża, w tem przekonaniu, że ta odległość stanowiła najdalszy dosięg armatniej obrony wybrzeży. Wyjątki pod tym względem, według Narodowego Towarzystwa Geograficznego w Washingtonie, stanowiły i stanowią: Chile, Turcja i Urugwaj mają 4 milowe ograniczenie; Dania, Norwegia i Szwecja 5 milowe ograniczenie; a Francja, Portugalia i Hiszpania 6 milowe. W miarę coraz większej dalekosięźności armat, to granice wodne posuwały się coraz dalej w morze, jako wyraz konieczności obronnych. Nowsze bombowce skomplikowały jeszcze bardziej tę sprawę. A proklamacja Prezydenta odnośnie podmorskich terenów przybrzeżnych dołączyła nowy czynnik do tego problemu.

F. L. I. S.
Common Council.

ROSJA CHCE W DALSZYM CIĄGU POSIADAĆ WE FRANCJI SWOJĄ WŁASNĄ TAJNĄ POLICJĘ

Paryski tygodnik "Paroles Francises" donosi, na podstawie informacji z poważnego źródła, że władze ZSRR'u żądały przyznania im przez Francję prawa utrzymywania tam nadal własnej policji, więzień i obozów koncentracyjnych. Eksterioralność, której domaga się Moskwa, dla działań NKWD obejmuje nawet przywilej ferowania wyroków "sądowych."

Po wyjeździe szefa moskiewskiej misji repatriacyjnej, gen. Draguna, pozostała w Paryżu mniejsza "jaczejkę" NKWD, licząca 30 urzędników-specjalistów oraz tysiąc porządnego agentów politycznych. Jeden z nich przypomniał szczerze, że zadaniem ich jest śledzenie "podejrzanych obywateli ZSRR'u i, w razie potrzeby, aresztowanie ich."

Dobrowolnymi pomocnikami w tej akcji są, jak twierdzi tygodnik paryski, francuscy komuniści. "Podejrzani" obywatelami sowieckimi, których tropią agenci NKWD są przeważnie "bałtowie" oraz Polacy, urodzeni w części obszaru Rzeczypospolitej, położonej na wschód od "linii Curzon'a."

Po zakończeniu oficjalnej repatriacji wszyscy przymusowowie obywatele ZSRR'u, którzy uchylili się od nakazanego im powrotu do Rosji są traktowani jako zdrajcy i wrogowie ludu. Schwytani przez policję, są oni wywożeni do

przyjęły ogólnie, że władza nad wodą i terenami podmorskimi sięga do linii, odległej o 3 mile od wybrzeża, w tem przekonaniu, że ta odległość stanowiła najdalszy dosięg armatnej obrony wybrzeży. Wyjątki pod tym

Dziennik "Głos Ludu" podkreśla ogromne znaczenie, jakie ma dla Polski ostateczne przekazanie nam przez władze radzieckie w dniu 6 sierpnia drogi wodnej na rzecze Odrze. Przekazano nam również wszystkie urządzenia portowe i stocznie, płyniące jednostki i tabor rzeczny zatopiony przez Niemców. Odra została w ten sposób włączona do organizmu gospodarczego Polski. Tędy popłynie w przyszłości węgiel polski ze Śląska ku Bałtykowi. Odegra Odra również wielką rolę w transporcie towarów czeskich w Szczecinie.

Stwierdzając, że przekazanie nam drogi wodnej na Odrze oprócz znaczenia gospodarczego posiada także swój wyraz polityczny, dziennik pisze:

"Wszystkie dotychczasowe posunięcia radzieckie na granicy,

gdzie krzyżują się interesy Polski i Niemiec dowodzą, że sojusznik nasz, trzymając się ściśle zobowiązań, rozstrzyga je na naszą korzyść. Tak było z przekazaniem nam terenów na zachód od Szczecina, potwierdza to także akt z 6 sierpnia.

W chwili, gdy na zachodzie rozmiegają się liczne głosy, usiłujące kwestionować przyznanie nam w Pocztowie prawo, stanowisko radzieckie jest dla nas specjalnie cenne. Stanowi to powód zaufania, jakim cieszy się w dalszym ciągu nasz naród w Związku Radzieckim, dowód wspólnego interesów odnośnie agadnienia niemieckiego. Przekazanie Polsce drogi wodnej na Odrze, to jeszcze jedno ogniw w długim łańcuchu bezspornych korzyści, jakie przynosi nam szespolny polsko-radziecki."

ZNACZENIE ODRY DLA POLSKI

gdzie krzyżują się interesy Polski i Niemiec dowodzą, że sojusznik nasz, trzymając się ściśle zobowiązań, rozstrzyga je na naszą korzyść. Tak było z przekazaniem nam terenów na zachód od Szczecina, potwierdza to także akt z 6 sierpnia.

W chwili, gdy na zachodzie rozmiegają się liczne głosy, usiłujące kwestionować przyznanie nam w Pocztowie prawo, stanowisko radzieckie jest dla nas specjalnie cenne. Stanowi to powód zaufania, jakim cieszy się w dalszym ciągu nasz naród w Związku Radzieckim, dowód wspólnego interesów odnośnie agadnienia niemieckiego. Przekazanie Polsce drogi wodnej na Odrze, to jeszcze jedno ogniw w długim łańcuchu bezspornych korzyści, jakie przynosi nam szespolny polsko-radziecki."

POLACY ODBUDOWUJĄ MONTE CASINO, CZĘŚĆ SKRZYDŁA JUŻ GOTOWA.

Oddziały wojska polskiego stacjonowią w pobliżu Monte Casino, w dalszym ciągu prowadzące odbudowy sławnego MonteCassino. Specjalna grupa wojskowych inżynierów polskich kieruje odbudową jednego skrzydła, oraz bazyliki. Kilkuset wykwalifikowanych robotników, zebranych w południowej Italii, pracuje na dwie zmiany. W

czasie odgrzebywania gruzów jednego ze skrzydeł, inżynierowie polscy znaleźli ciała kilkudziesięciu wieśniaków włoskich, którzy schronili się w czasie ataku w podziemiu klasztoru i zostali zasypani. Istnieje przypuszczenie, że w gruzach znajduje się jeszcze około 400 ciał.

Część prawego skrzydła zostało już całkowicie ukończone i oddana do użytku zakonników. Mieszkają w nim 30 oj-

Dowiedziano się tutaj, że sekretarz stanu Byrnes odbył bardzo ważną naradę z perskim ministrem Bahnem, odnośnie wojsk sowieckich nad granicą Persji. Otrzymało bowiem raporty, że sowiecka Rosja zgromadziła 25 dywizji wojska nad granicą Persji i że gen. Źukow dlatego posłany został na Ukrainę aby był na terenie skąd mogły nastąpić uderzenie na Turcję.



Mongołowie Zaludniają Wilno.

Przybyli ostatnio do Szwecji uchodźcy z krajów bałtyckich opowiadają, że Wilno gwałtownie zmienia swój charakter. Z miasta zachodnio-europejskiego, błyśniejącego pomnikami kultury, wspaniałymi świątyniami, uczelniami, staje się miastem azjatyckim, zaludnianym przez rodzinę mongolskie i rosyjskie z Syberii.

W Wilnie zostały już zamknięte wszystkie kościoły. Ludność polska i litewska została deportowana w głąb Rosji. Podobno pozostaje jeszcze w Wilnie i okolicy około 15,000 Polaków. Walki na ulicach trwają ustawicznie. Aresztowania i deportacje są na porządku dziennym. Na całe Litwie nie widzi się zupełnie młodych poza żołnierzami rosyjskimi. Centralny obóz pracy dla Polaków i Litwinów z Wilenszczyzny znajduje się koło Leningradu.

Sokół Polski

POLISH FALCON

Official Organ of The Polish Falcons of America

Appearing Every Thursday
Published by the
POLISH FALCONS OF AMERICA

All Communications should be addressed to:
SOKOL POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), PA.
M. Wasilewski - Editor — Phone: Hemlock 0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce
Tygodnik poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświatowym — w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 14, 1913
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in
the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

ROcznica Pierwszego Zlotu Sokołego w Ameryce.

Pięćdziesiąt lat minęło od drugiego Zjazdu Sokolstwa w Chicago, w czasie którego przeprowadzono specjalną wycieczkę połączoną z ćwiczeniami. Był to niejako pierwszy zlot naszych klas pierwszych ćwiczących zebrańnych z siedmiu gniazd w roku 1896.

W urzędowych kronikach naszych z tych czasów czytamy co następuje:

"Drugi zjazd połączony z wycieczką i ćwiczeniami, odbył się w Chicago w sierpniu 1896 roku. Zgromadził on reprezentantów już 7 gniazd w liczbie 22 oraz dwóch przedstawicieli dwóch polskich organizacji II Korpusu Wojsk Polskich i Związku Młodzieży Polskiej.

"Obrady tego zjazdu z początku były nieco burzliwe a powodu do tego dostarczyła poruszona już dawniej w Wydziale Związku Sokołów Polskich, sprawa powołania do życia własnego pisma poświęconego wyłącznie sprawom sokolim. Sprawę organu sokolego odłożono na czas późniejszy ze względu na szczupłe jeszcze szeregi sokole a postanowiono postarać się o omawianie spraw sokolich w jednym z istniejących już w Stanach Zjednoczonych pism polskich.

"Zjazd ten uchwalił także 12 centowy podatek roczny od każdego członka na rzecz Skarbu Narodowego Polskiego w Rappersvillu, powstałego za staraniem pułkownika Zygmunta Miłkowskiego.

"Do wydziału weszli: Kazimierz Żychliński prezes, dwu w-prezesów: St. Honi i Jankowski, jako sekretarz Stanisław Osada, a skarbnik Antoni Groenwald, naczelnikiem został Adam Osinski — wybrano czterech wydziałowych: St. Barszczewski, J. Chmieliński, J. Mieczyński i J. Śmiertanka.

"Wycieczka i połączone z nią ćwiczenia tak działy jak i starszych sokołów w liczbie około 100 wypadły bardzo udaną.

"Wkrótce potem zjeździe, nowy Wydział Z. S. P. na plenarnem swem posiedzeniu tegoż samego roku uchwalił powołać do życia własny Organ pt. Sokół, jako miesiącnik poświęcony sprawom Sokolstwa Polskiego. Stał on się oficjalnym Organem Związku Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych a pierwszym jego redaktorem został zamianowany dh St. Barszczewski, który też ofiarował swoją jednoroczną pracę na tem polu Sokolstwu bezpłatnie."

Oto urzędowe wyciągi, a gdy sięgamy do opisów prasowych z tego okresu i skąpych pamiętników znajdujemy dalsze opisy programu zjazdowego jak i złotowego — we wszystkim przebija wielka troska o rozwój Sokolstwa Polskiego w Ameryce a także dążenie do tworzenia nowych gniazd, by idea sokola możliwie sięgnęła pod dach każdego domu polskiego na ziemi Washingtona.

Jak z powyższego wynika to przypada teraz złoty jubileusz złotów naszych sokolich. Już na drugim zjeździe uwidoczniono, że nie tylko na naradach nam trza spędzać czas, ale w czyn wprowadzać właściwą ideję sokolą — ćwiczenia gimnastyczne, sportowe i wychowanie młodego pokolenia na przyszłych dzielnych obywateli tego kraju jak pozytek narodu polskiego.

Przytem drugi nasz jubileusz przypada na ten sam czas niemal, o którym już pisaliśmy przed czasem i nawet dla

(ciąg dalszy) str. 10-ej

WĄTPIĄCYM

O, nie mówcie, o, nie wierzcie,
Że ojczyzna w grobie!
My ją żywą, my ją całą,
Ducha Polski, Polski ciało,
Mamy, bracia, w sobie.

O, nie mówcie, o nie wierzcie,
Że Polska zabita!
Ona dyszy, ona rośnie
W każdej borów naszych sośnie,
W każdym ziarnie żyta.

Ona złoci się na łamie
W każdym pszennym kłosie,
Kwitnie w kwiatach naszych błoni,
W jasnym sierpie łąkę dzwoni,
Błyska w jasnej kosie.

Ona żyje w tej siermidziesiątce,
W tej siwej sukmanie,
Co na piersiach naszej wiary
Racławickiej dojdzie miary,
Gdy chłop w polu stanie.

W tym Piastowym żyje pługu,
Co nam ugor orze,
W modlach żyje tego ludu,
Co czekając z nieba cudu,
Woła: (Święty Boże!)

W tej fujarce rozśpiewanej
W wieczorowe cisze,
W stuletniego skacze dziada,
W pieśni, którą matka składa,
Gdy dziecię kołysze.

Ziarno jutro ona sieje
Po czarnych ugorach,
Skowronkowe gniazda ściele,
Brązka w stare karabele
W naszych białych dworach.

O, nie mówcie, O, nie wierzcie,
Że Ojczyzna w grobie!
My ją żywą, my ją całą,
Ducha Polski, Polski ciało,
Mamy, bracia, w sobie!

Marja Konopnicka.

NOWY ROK SZKOLNY

Stoimy przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Wiele rodziców ma wytyczony program co do dalszego kształcenia swych dzieci, ale wiele jeszcze dzisiaj zastanawia się gdzie swe dziecko ma posłać do szkoły w tym roku. Jest to prawda trochę późno, lecz trzeba się natychmiast zdecydować by nie było za późno. Rok szkolny bowiem już jest na progu naszym.

Zdać sobie musimy sprawę, że okres ostatniej wojny niezwykle posunął naprzód wszelką wiedzą techniczną i tylko w przyszłości temu będzie lepiej, kto posiada więcej wiedzy. Kształcić zatem naszą młodzież winniśmy koniecznie. Dziwna bowiem powiązliwość jest wśród nas Polaków na tej ziemi wolnej i o wielkich możliwościach dla każdego. Zamiast zachęcić do szkół wyższych, do kolegów nasze dzieci, każemy im iść do pracy w pogoni za kilkoma więcej dolarami. To szczęścia waszym dzieciom nie przyniesie. Niechaj dziś się kształcać i niechaj wybijać się w wyższych uczelniach by zająć potem odpowiednie stanowiska w każdej innej dziedzinie życia naszego codziennego a nie tylko w ruchu robotniczym.

Wojna ostatnia wykazała jak wiele mamy wśród naszej młodzieży zdolnych jednostek I gdyby właśnie nie brak wykształcenia zajęłaby ona w siłach zbrojnych naprawdę jedno z pierwszych miejsc. Niestety brak tego wykształcenia zamykało im drogę do lepszej karjery.

Dziś wiele rodzin naszych polskich może sobie pozwolić na kształcenie dzieci i świętym ich obowiązkiem jest wpływać na swe dzieci by tą drogą poszły.

NOTATKI

REDAKCYJNE

— Rok szkolny przed nami. Przedewszystkiem musimy zdecydować by nasze dzieci dalej korzystały z nauki, by zapewniły kolegia i wyższe uczelnie. Nasi druhowie co wrócili z wojska i mają sposobność na koszt rządu dalej kształcić się powinni wykorzystać i nie zwlekać ale zaraz zapisać się do tej czy innej uczelni.

— Okres obozowania się zakończył i to z wielkim powodzeniem tego sezonu. Szkoda tylko że nie wszystkie okręgi wykorzystały te wakacje na pracę obozową. Wydaje ona bowiem wielkie rezultaty, związuje nasze dzieci bardziej z ideą sokola, a co najważniejsze pomaga im zrozumieć nasz program. O szczególnach pisać będziemy w przyszłości niedalekiej, gdy wszystkie okręgi przeszą raport z obozowania do naczelnika sokolstwa.

— Również kursy nasze instruktorskie się zakończyły w Portersville, Pa. pod kierownictwem naczelnika sokolstwa dha Pieprznego. Były to dwa kursy — dwu tygodniowy żeński i dwutygodniowy męski; razem do pięćdziesiąt kursaków i kursaczek wzięło w nich udział. Przewodnictwo spodziewa się, że właśnie teraz z rozpoczęciem roku szkolnego nasi uczestnicy kursów zabierają się do organizowania choćby na mały narazie skalę pracę gimnastyczno wychowawczą przy swem gnieździe.

— Z rokiem szkolnym musimy też myśleć o pracy naszej kolej. Jesien i zima idą, a z tem należy nam zaraz nakreślić program działania i według tego przystąpić do roboty. Gdy tylko działy po szkołach ustali się, to wówczas jest czas na naczelników i naczelniczki, by uzupełnić swoje klasy ćwiczebne lub też je stworzyć na nowo. Miejmy na myśli, że w przyszłym roku w każdym okręgu odbywać się będą zloty okręgowe a rok później zlot całego sokolstwa. Do pierwszych jak potem do ogólnych popisów już teraz nam przygotować się należy.

— Na redakcyjnej stronie przypominamy o rocznicy złotów sokolich. Pięćdziesiąt lat minęło jak odbył się pierwszy zlot sokoli w Stanach Zjednoczonych i to w Chicago, Ill. Równocześnie też tego roku na jesien nasz Organ obchodzić będzie Złoty Jubileusz swej egzystencji. O tem piszemy na innem miejscu. Listopad wybraliśmy na nasze uroczystości i spodziewamy się że w pierwszym tygodniu listopada wiele naszych serdecznych druhów i druhen do nas, do Pittsburgha przybędzie by wspólnie uczcić tę wielką chwilę.

— Wakacje się skończyły — nasza wiceprezesa wróciła też z obozu, gdzie zajmowała się gospodarstwem na obu kursach. To też niedługo już czekać będziemy na ostatnie wyniki naszego konkursu. Lista jednostek wszystkich, co przyczyniły się do pięknego rezultatu zostanie ogłoszona w najbliższych dniach. Tymczasem jeszcze gniazda mogą do pełnić liczbę nowego członkostwa do naszej uroczystości jubileuszowej w listopadzie. Któ będzie pierwszy.

Zjazd Naczelników i Naczelniczek Okręgu VIII. w Adams, Mass.

W myśl uchwały grona nauczycielskiego naszego Okręgu następny Zjazd tegoż Grona, naczelników, naczelniczek i ich zastępców zwołuję na niedzielę, 8 września br., godzinę 10-tą rano do Community Hall przy Mill ulicy w Adams, Mass.

Wszyscy naczelnicy i naczelniczki, członkowie komisji technicznej Okręgu, jak i zastępcy winni stawić się obowiązkowo i to w stroju ćwiczebnem tak, jak na Sokolów przystało.

Program będzie następujący:

Godzina 10-ta rano — raport techniczny pisemny z poszczególnych gniazd — musztra sokola, ćwiczenia piramidowe okr. na zlot.

Godzina 12-ta w poł. — obiad wspólny.

Godzina 1-sza popoł. — ciąg dalszy programu.

Natychmiast po ćwiczeniach odbędzie się posiedzenie komisji technicznej, na którym omówione zostaną program pracy po gniazdach, plany do urządzenia popisów gimnastycznych jakież omówienie spraw przyszłego zlotu okręgowego jaki mamy urządzić w przyszłym roku.

Zatem do miłego zobaczenia się na ćwiczeniach i posiedzenie w niedzielę, 8 września, br. w Adams, Mass.

Czołem!

Józef Gedymin naczelnik Okr. VIII.

KURS INSTRUKTORSKI SOKOŁÓW ZAKOŃCZONY.

W ubiegłym tygodniu zakończył się w piątek wieczorem dwutygodniowy kurs instruktorski dla Sokołów, jaki własnym kosztem przeprowadziło Przewodnictwo w obozie Okręgu IV. w Portersville, Pa. Kursaków przybyło dwudziestu trzech z Okręgów I., II., IV., IX. i X. — wśród kursaków jest sześciu naczelników okręgowych lub gniazd.

Jak zwykle pierwszy tydzień jest uciążliwym, gdyż każdy z uczestników musi się dostosować do regulaminu i do bardziej wytężonej pracy, jaka zawsze prowadzona jest na kursach. Dobrane siły jednak z różnych okręgów wykazały dobry na ogół materiał i jeśli kto z nich nie we wszystkim wyjdzie doskonałym, to napewno każdy z nich nabierze właściwego ducha sokole, o których nam tak często trudno po gniazdach, zwłaszcza wśród młodych.

W drugim tygodniu, w niedzielę, Gniazdo 318 w Beaver Falls, Pa. ze swym prezesem dhem Zygmuntem Olczak zaprosiło na wieczór wszystkich kursaków do siebie. Kilkoma maszynami przewieziono kursaków do Beaver Falls, pokazano i całą piękną okolicę a potem w Sokolni zarząd gniazda 318 po dejmował ich staropolskim zwyczajem. Znalazła się i muzyka przy której też ochoczo tańczono. A że nasi kursacy to kwiat naszej młodzieży też śpiewom i wszelkiej radości nie było końca. Przed

pomocy naszych kursaków. Pomimo przybyły oni do Pittsburgha autobusem i wieczorem Przewodnictwo wydało kolację dla nich pożegnalną w siedzibie sokolstwa. Wieczorem tegoż samego dnia wielu już opuściło dumny grodu udając się do swych domów.

sce nad jeziorem autobusem. Tam pod kierownictwem naczelników dha Nowaka i dny Sobierskiej odbyły się gry i zabawy jakież zawody o nagrody. Uciechy było wiele a zarazem wycieczka związała naszą działy bardziej z zanokiem sokolem.

Na czele tej wycieczki stał prezes okręgu dh Stachowicz i w-prezeska dhna Shmydt.

Gniazdo 80 i 185 również urządzili sobie wycieczkę ale osobną poza miasto. W wycieczce tak wzięli starsi i młodsi. Atrakcją na niej była gra w palanta starych drużyn i młodymi. Niestety nie zanotowaliśmy rezultatu. Wielu na tej wycieczce powiadało, że niema to jak pojechać poza miasto z Sokołami — człek zapomni na chwilę o całym świecie i znajduje prawdziwy wypoczynek w tych grach jakie nasi kierownicy przygotowują.

Dhna J. Cybulska jako jedna z kierowniczek tej wycieczki uwijała się by wszyscy byli zadowoleni.

W kursie instruktorskim jak przeprowadziło Przewodnictwo w obozie Okręgu IV. w Portersville, Pa. dla sokolów, wzięła udział w So. Bend, dhna Sobierska.

Ś. P. Józef A. Górecki

W środę, 14 sierpnia 1946 roku w szpitalu Uniwersytetu Michiganiego w Ann Arbor, Mich. odszedł w zmarły śp. Józef Górecki, Honorowy Prezes Rady Okręgu XIII Sokolstwa oraz członek Legii Honorowej, przebywszy lat 52. Zmarły urodził się 5 stycznia 1894 roku w mieście Ciążyn w Polsce, a w roku 1910 przybył do Stanów Zjednoczonych do Detroit, Mich. W sobotę ubiegłą obóz odnocony do Detroit, Mich. kręgu IV został zwinięty przy i tu spędził całe swoje życie.

Kiedy w gnieździe 79, w roku 1913 organizowała się kapela Zmarły wstąpił do gniazda i przez następne dwa lata sprawował urząd reżysera sztuk, jakie wówczas wystawiali Sokol w gnieździe, a przez następne 4 lata sprawował urząd wiceprezesa zarazem przewodniczącego stałych komitetów oraz rady gospodarczej. Sokolnia gniazda wówczas przeżywała najtrudniejsze moze czasy, bo były to pierw-

sze poczatki; przez umiejętną jednak gospodarkę sokolnia pozbyla się wszystkich długów aż do czasu przebudowy. Począk przez kilka lat był kierownikiem drużyny piłki palantowej gniazda 79 i na tym odcinku poświęcił wiele pracy, czasu i energii, by tylko doprowadzić gniazdo i drużynę do sławy. Kiedy znowu zachodziły potrzeby, nie szczędził grosza, czego najlepszym dowodem zapisane cyfry w książkach finansowych gniazda. Praca śp. Góreckiego nie ograniczała się tylko w gnieździe 79, lecz jako delegat do Okręgu XIII zajmował różne urzędy a w roku 1933 na nadzwyczajnym zjeździe dnia 29 października został wybrany prezesem Rady Okręgu XIII i urząd ten sprawował przez następne 8 lat, aż do roku 1941, kiedy na 13-tym Zjeździe jaki się odbył w Toledo, Ohio nie przyjął nominacji. Został jednak odpowiednim wnioskiem mianowany honorowym prezesem Okręgu w dowód uznania za położoną pracę na niwie kolej.

W roku 1935 Sokolstwo za pracę i poświęcenie zaliczyło Go w poczet członków Legii Honorowej.

Jako prezes Okręgu przez 8-letni okres czasu działał bardzo wiele, bo umiał zdobyć i utrzymać przy sobie współpracowników, których zawsze dały wielkim zaufaniem. Był lubiany przez wszystkich tych, którzy z nim współpracowali i znali go bliżej. Podczas Walnego Zjazdu Sokolstwa Polskiego w Ameryce w New Haven, Conn. był przewodniczącym Zjazdu, a na ostatnim Zjeździe, jaki się odbył w Pittsburghu dnia 31 lipca 1944 roku był jako delegat gniazda 79, nie brał jednak już czynnego udziału w obradach, gdyż na miesiąc przed Zjazdem otrzymał pierwsi transfuzje krwi dla ratowania zdrowia, a następnie prawie co miesiąc aż do czasu zgonu. I tak sterane serce długotrwale pracą na niwie społecznej przestało bić. W sobotę, 17 sierpnia, przy licznych udziałach członków gniazd Okręgu XIII Sokolstwa i przyjaciół Józefa Góreckiego złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Mt. Olivet. Jego pamięci!

B. L.

Piknik Gniazda 22 w Brooklynie, N. Y.

Znane i czynne w pracy wykowania fizycznego Tow. Gimnastyczne Sokół Polski gn. 22 urząda wielki, doroczny piknik w niedzielę, 8 września br. w ogrodzie obok Domu Narod. — "Prospect Hall" 263 Prospect Ave., Bklyn, N. Y.

Komitety na czele z druhem K. Lewandowskim jako przewodniczącym, druhem Józefem

NOWA MAPA POLSKI I EUROPY

Z najnowszymi zmianami granic — która ułatwia poszukiwanie krewnych i znajomych na Nowych Ziemiach Polski

Nowa mapa jest drukowana w barwnych kolorach w rozmiarze 28 x 36 cali.

ZAPAS TYCH MAP JEST OGRANICZONY, WIEC
ZAMAWIAJ CIE MAPE NATYCHMIAST

CENA TYLKO Z PRZESYŁKA
\$1.00

Zamówienia wprost z należytością nadsyłać do:

PAUL P. MATUSZEWSKI
P. O. BOX 42 F. NEW CASTLE, PENNA.

Kabacińskim jako sekretarzem i druhem W. Falenckim jako kasjerem oraz druhny J. Kucharska, F. Modelska, druh Jan Kabaciński, stara się o ile możliwości aby ten piknik udał się jak najlepiej.

Do tańca będzie przygrywać orkiestra naszego członka dha E. Pius. Będą podawane napoje i przekąski przez nasze druhy i druhów.

Specjalną atrakcją będą powys naszej miskiej dżatwy. Prosimy więc druhy i druhów aby przybyli na piknik z całą rodziną.

Królowie zapraszamy wszystkie gniazda Okręgu I. na ten piknik. Początek o godz. 5-ej p.p.

Bilety wstępu 75c włączając podatek.

Prosimy pamiętać niedziela 8 września 1946 r. Czołem!

Za Komitet

Walter Falencki kasjer.

Otwarcie Sokolni
Gn. 822 w So. River.
New Jersey.

Gniazdo 822 w So. River, N.J. urząduje otwarcie Sokolni 15 września, 1946 roku i tą drogą ma zaszczyt zaprosić wszystkie gniazda Okręgu I. do wzięcia udziału w tej naszej sokolej uroczystości.

Bo tu w naszym mieście jest Sokół jakie dwieście, uroczystość wielką mam, wszystkie gniazda zapraszamy. Niech dla Sokolstwa każdy szczerze udział w pracy bierze. Czy to praca, czy zabawa niech dla Sokolstwa będzie sława.

Razem Bracia, dłoń do dłoń. Niech Sokolstwa każdy broni; Każdy z nas go niech szanuje. Sokolstwo na to zasługuje!

PROGRAM OTWARCIA
SOKOLNI

Zbiórka w Sokolni przy 45 Ferry Street o godzinie 1:30 pop. Wymarsz do kościoła na solenne nieszpory z udziałem doboszy gniazda 126 z Elizabeth, N. J. o godzinie 2-ej.

Otwarcie Sokolni i wręczenie klucza prezesowi gniazda, dhowi Sz. Trojanowskiemu przez Majora Miasta M. Maliszewskiego. ... Dalszy program na sali.

Komitek składa z góry serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w tej naszej uroczystości.

Sokolem Czołem
Za Komitet,
Józef Sobecki sek.

Chór Chopina Zaprasza
Na "Corn Roast"

Chór Chopina w Pghu, którego prezeską jest dhna M. Krotoszyńska znany jest na miejscu i okolicy ze swojej działalności. Od kilku miesięcy schodzi co wtorku wieczorami w lokalu gn. 449 przy 2124 Carson ulicy i odbywa swe praktyczne lekcje śpiewu. Spora liczba członków choru przez całe letnie miesiące licznie przychodziła na lekcje i teraz zarząd chóru urząduje w nadchodzącej niedzieli zabawę w domu pp. Krotoszyńskich w formie "Corn Roast". Napełno wszyscy należący do chóru licznie przybędą w dn. 8 września aby wspólnie się zabawić a także spodziewani są i goście, którzy serdecznie zawsze darzą wspomnianą chór.

J. Mierzykowski:

Wkład Naszej Pracy.

Tak wśród Sokołów, jako ków w swych gniazdach. Wyże i Sokolic, daje się często obrażmy sobie... Jak to by słyszeć narzekania: Ze mało pięknie wyglądało, gdybyśmy przypuszczam w roku ze 50-ciu stali się 100-ką albo 150. Była by to wielka siła i wewnątrz naszej organizacji i na zewnątrz wszelkie nasze sprawy miały by większe poważanie. Liczono by się z So-

kołami w mieście, w Stanie i wreszcie w sprawach wychodzących. Rozumiem, iż może jest to ciężko zrobić początek, lecz dla chcącego nie powinno być nic trudnego. Sokola jest to sprawa i każdy Sokół i Sokolica w naszym Okr. X-tym powinni zdać egzamin, że nie są Sokolami i Sokolicami tylko z imienia, lecz myślącymi i pracowitymi jednostkami naszej organizacji Sokolstwa.

Równość w Człowieczeństwie.

Siedziałem pewnego dnia God created man to his own image: to the image of God He Created him, male and female He created them." — Stary Testament nie mówi o nordyjkach, Semitach, złotych, brunatnych, czarnych, nie mówi o Włochach, Polakach, czy Litwinach; Stary Testament mówi jedynie o stworzeniu człowieka; w świętej jego nauki wszyscy ludzie są równi w swych prawach.

Ten sam dogmat znalazzł swój wyraz w amerykańskiej Deklaracji Niepodległości — "We hold these truths to be self evident — that all men are created equal." Dopóki nie zastosujemy naszego postępowania do tych zasad, dopóki w każdym człowieku nie będziemy widzieli przedewszystkiem człowieka, pójmy wszystkie nasze deklaracje i deklamacje pozostaną pustym dźwiękiem, frazesem bez treści, a najczęściej obłudą.

Nie idzie tu wcale o u-

krywanie przed dzieckiem różnic społecznych, rasowych, czy wyznaniowych. Jeżeli nie w domu, to na ulicy, w szkole, w parku dziecko dowiedzieć się musi, że życie społeczne jest różnorodne, jak różnorodna jest cała natura, świat roślinny i zwierzęcy. Ta różnorodność jednak stanowi o bogactwie świata. Gdyby na świecie był tylko jeden rodzaj zwierzęcia, jeden typ rośliny, jeden kolor nieba, wód i ziemi, świat byłby podobny do celi więziennej. Jednakże z faktu istnienia między ludźmi różnic zawodowych i społecznych, wyznaniowych czy narodowościowych, nie wolno wyprowadzać wniosku o wyższości jednych ludzi nad drugimi, o nierówności ludzi w człowieczeństwie, o nierówności praw ludzkich. Różnorodność nie wyklucza równości. Oto podstawowa prawda, którą należy wpoić w całe społeczeństwo.

Masz skórę innego koloru, mówisz innym niż ja językiem, należysz do innego Kościoła lub jesteś niedowiarzem; jesteś urodzonym lub naturalizowanym obywatelem amerykańskim — pamiętaj zawsze że jesteś równocześnie człowiekiem, mającym takie same prawa i jak każdy inny. Czasem jest to brze wziąć przykład z dziećmi, które niezarażone niebezpieczną i fałszywą nauką różnych propagatorów i niedopieczonych naukowców nie znają nienawiści rasowej czy,

Dzień Sokoli Okręgu XIII w Detroit, Mich.

Wielkim Sukcesem.

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mu miał być występ t. z. "Starszyzny Okręgu XIII." Szkoda jednak że w ostatniej chwili zadecydowali nie występować, by nie przedłużać programu.

Punktem kulminacyjnym niedzielnych zawodów był występ drużyn klas ćwiczących gniazda 336 z Jackson, Mich. formowaniem piramid, które pod kierownictwem naczelnika dha Jana Ludwik i naczelniczki Slugaj wypadły bardzo dobrze. A także wspólnie ćwiczenia obraz 1, 2 i 5 na nutę "Nie Rzucim Ziemi."

Przed zakończeniem programu przemawiał prezes Rady Okręgu XIII dh Robert Józwiak, który wyraził wielkie zadowolenie z programu, dziękując Komisji Technicznej Okręgu, Radzie Miejskiej Hamtramck oraz Radzie Szkolnej, za użyczenie Stadionu na Zlot a następnie rozdał nagrody zwycięskim drużynom.

Następnie przemówiła więc prezeska Rady Okręgu XIII i Chrześcian, czytamy: "And

Sokolstwa; "Takie święto sołtysie jakiego byliśmy dziś świadkami — mówiła dhna Zapytowska — podnosi w nas ducha polskiego, wzbudza poczucie polskości w naszej kochanej młodzieży, która pomimo tu zrodzonej chętnie wykonuje rozkazy zadawane w języku polskim. Część Wam za to kochana działość, Część Komisji Technicznej Okręgu za pracę i poświęcenia, dałby Bóg by nie było ani jednego dziecka polskiego, któreby nie znalazło się pod skrzydłami tego szarego ptaka Sokoła. Jestem do głębi serca wzruszona patrząc na wyniki waszej pracy kochana młodzieży." Burzą oklasków podziękowano dhnie A. Zapytowskiej za przemówienie.

Odśpiewaniem hymnu sołtysiego "Ospały i Gnuśny" zakończono program, który na dłużej pozostało w pamięci licznie zebranym. Czołem!

B. Lendo sek. okr.

Okręg X-tym nie powinien iść w ogonku, w zdobywaniu nowych członków. We wszystkich gniazdach znam ludzi, którzy mogli by pracę werbunkową pchnąć naprzód. Mogli by nie tylko podwoić, ale nawet potroić ilość człon-

ry, ośmieszać ich, kpimy z ich wyglądu, zwyczajów i wierzeń, godząc w ich godność człowieka. W pierwszym rozdziale Starego Testamentu, który jest wspólną Świętą Księgą zarówno Żydów jak i Chrześcian, czytamy: "And

OUR RESPONSIBILITY

Our Government addressed a diplomatic note to the Provisional Government of Poland reminding the lords of Warsaw that they are only "provisionally" recognized and that one condition of this recognition agreed upon at Yalta and Potsdam was "the free and unfettered elections in which all the democratic and anti-Nazi parties" would participate. The note goes on enumerating various violations of this agreement expressing the desire of the United States that the present practice of force, intimidation and terror be stopped.

Twice, upon instruction from Washington, did our ambassador, Arthur Bliss Lane mention that the United States is aware of its responsibilities regarding the fate of Poland. We quote from the published text:

"My Government is DEEPLY CONSCIOUS OF THE GRAVE RESPONSIBILITY WHICH IT ASSUMED... BY DECISIONS TAKEN AT THE CRIMEA AND POTSDAM CONFERENCE WITH RESPECT TO THE HOLDING OF FREE AND UNFETTERED ELECTIONS IN POLAND."

The note stresses the **RESPONSIBILITY** of the United States still further.

"My Government was motivated by the feeling that as one of the principal powers engaged in liberating the peoples of Europe from the yoke of Nazi aggression it had a **SPECIAL RESPONSIBILITY** to assist the Polish **PEOPLE** who had suffered so greatly from Nazi occupation in opportunity freely to choose the government under which they would live."

The PEOPLE OF POLAND HAVE NOT CHOSEN THE PRESENT GOVERNMENT IN WARSAW NOR DID THEY CHOOSE THE RUSSIAN RECEIVERS.

It is gratifying to learn that our Government is finally acting on this grave responsibility.

We hope it is not too late and not too little.

Open Fund To Aid Polish Heroes

British Lay Plans To Provide For Victims Of Russia.

With a personal gift of 1,000 pounds (approximately \$4,000). Cardinal Griffin Archbishop of Westminster, opened a fund to aid members of the Polish armed forces who will settle in England, as well as to extend a helping hand to Poles in their homeland.

The fund is part of a three-point program outlined by Cardinal Griffin at a meeting sponsored by the Catholic Council for Polish Welfare, which discussed means of assisting Poles in foreign countries.

Explaining the other aims of the program, the Cardinal said that on Sunday, Sept. 8 — the Feast of the Nativity of the Blessed Virgin — a collection will be taken up in all parishes of Britain to aid the Council's fund, and the Catholics of Britain will join the Catholics of Poland "in supplication to the Mother of God for a peaceful settlement of the Polish situation."

Pointing out that thousands of members of the Polish armed forces already have arrived in England, Cardinal Griffin declared it

is Britain's duty and privilege to "pay tribute to their gallantry by welcoming them to this country."

"We should wish, of course," the Cardinal said, "that the Poles were able to return to their own country and to their wives and families. This cannot be done at present because Poland has not a government freely elected by its own people. Again, men who have been described by Russia as traitors cannot easily be persuaded to return to their country.

Poland's 1945 Bread

Grain Harvest

Estimated At 4,293,00

Tons.

Poland's 1946 grain harvest according to an UNRRA Poland Mission report of July 16 to Washington Headquarters, is now estimated at 4,293,000 tons anticipated increase of 300,000 tons over last year's yields; the increase is expected to be absorbed, however, by seed reserves for expanded farm acreage and larger consumption by the farm population.

Distribution of the anticipated crop has been set as follows: For human consumption, 2,641,000 tons; seed 1,152,000 tons; waste 300,000 — fodder 150,000 tons; and industry 50,000 tons. The present crop is expected to furnish an average daily consumption of 300 grams for the entire population of 24 million people, with an average for nonself-suppliers, or 11,000,000 persons, of 190 grams.

The average caloric level for nonself-suppliers in May was 1,324 calories, of which UNRRA supplied 50 percent, and in June was 1,500 calories of which UNRRA supplied 80 percent. The Government has a higher caloric target planned for September.

We The Women.

Seven Republican women and seven Democratic women have already won nomination for Congress. Four or five other possibilities exist. Currently there are six Democratic and four Republican women in the House. Claire Booth Luce has not yet changed her decision not to run for the House. She definitely would like to be in the Senate. Mrs. Goldman of Urbania, Ill. Democrat who has been nominated is the mother of four children.

Ex-Servicemen Welcomed Home

At Monaca, Penna.

Last Sunday evening, Nest

handedly built up the membership until today it is strong and prosperous.

At this point we noticed the orchestra assembling on the stage and the eyes of young and old were gazing wistfully in that direction. With God Bless America and Ospaly i Gnušny the formal program ended. In less than you could say Jack Robinson the tables vanished and the orchestra struck the tune of a popular oberek and the happy gathering was swinging away until the wee hours of the morning.

A large table was set with all kinds of food and refreshments all evening. No one was permitted to spend a nickel. So long everybody. Till we meet again.

Veterans To Receive Terminal Leave Pay.

President Truman signed into law an appropriation bill for enlisted men's terminal leave pay. Here's some information as to what the bill provides.

All GI's discharged from service or are still in service are eligible to be paid for furlough time they did not receive. The time accrues at a rate of two and one half days, for each month of service, minus any furlough time actually received. Payments will be at the rate of base pay and longevity pay received at the time of discharge, plus 70 cents a day for subsistence for Sgts and lower and \$1.25 for the first three graders.

Those of you Vets who were discharged prior to Jan. 1, 1943 or those whose payments will amount to less than \$50 will be paid in cash. All other payments will be in bonds cashable five years after the date of discharge of the individual receiving them.

The important thing to remember is that the original discharge papers will be taken to be processed for leave pay. If that is the case it is advised that all of you who have not made a photostatic copy of your papers, have them made now as they may be needed in the time the original is not in your possession.

Application forms will be had at any Post office. More information will be passed on to you in the next issue. So keep posted Vets.



The Polish Falcons of America

Here the Polish YMCA money to buy a truck for use in Poland. Here it is, with their label on it, in Warsaw, before the ruins

of the Main Railway Station, the driver and Kenneth J. Smidt of New York and Warsaw in charge.

The Falcons have given a lot of money to buy and ship ceces to be used by the Polish YMCA in feeding children.

QUAKER RELIEF TEAM SPREADS SCANT FOOD.

ODD AND PATHETIC ARE SUBTERFUGES USED TO INCREASE RATIONS BY POLISH WOMEN

Warsaw—Every Tuesday the starved. Sorry, it can't be done. Quaker relief team — this one happened to be British — delivers rations to the children of their district. I stayed with them the night before, where they live, rather grimly, in the outbuildings of what was once a beautiful estate near Kozienice, about 50 miles from Warsaw.

We started at 7 o'clock and got to Putawska Gora about eight, riding in the truck that carried the supplies. This week the ration to each child would be one can of malted milk, a portion of dried milk, about five ounces of oatmeal and a tin of concentrated sweets, prepared by the British as emergency food for the army.

I asked if that was all the child would eat for the week, and was told no, he would also have what Polish potatoes his mother could give him. Around here everybody says Polish potatoes — as if there was a difference.

Recipients Cheerful

The trucks stopped at an old school house just of the road where Russian convoys go by continuously on their way back and forth to occupied Germany. People were already gathered in the yard, the women looking brighter than usual, wearing colored headgear because it was a religious holiday. The younger women came with shawls wrapped around their hips to form a sling where the baby could ride, like an Indian papoose. Everyone was friendly and cheerful as befits a day when food is to be distributed and there is no work to be done.

Several women were standing at the door when we got there and whispered to the Friend that they wanted to talk privately. They came into the little school house, their faces showing a painful eagerness to be understood. One woman had taken an orphan boy into her house and he needed food badly. How old was he? Twelve. Then the Friends were sorry but the food had to go to those under seven. But this boy was half sock.

Athletics And Tongues.

In this here column quite often it has been emphasized, that it is a distinction to be a Falcon, a heir to a great idea for humanity's sake, a believer in the upbuilt of human body, the dwelling of the soul.

Recently a miner, about 30 years of age in a friendly discussion on athletics among his fellow workers said:

"When through my 8 hours of toil every fiber and muscle of my body is bent on furnishing all vitality for the task before me, I can feel, that at the end of the workday my whole anatomy is twisted out of proportion and I owe to myself to recover balance for the body!"

"What do you use for such purpose?" someone inquired.

"Go to my Falcon's gymnasium twice a week and drill or train on the apparatus for 2 hours." was his reply.

"But that only tires you out so much more!" another one said.

"Momentarily yes, but I can feel the difference next morning, when I again tackle my work," said the Falcon and added: "Every day following my gymnastics I am able to work more efficiently than on other days. It seems, as if something has rebounded within me to the originally normal strength of mine, sort of a renewed elasticity of my body!"

Cardinal Francis J. Spellman has likened this moral debauchery of American youth through indecent literature to the military and industrial sabotage to which the enemies of the country resorted in wartime, saying:

"The fifth column of the saboteurs of our factories and public utilities has its counterpart in the filth of those who piously shout censorship if they are not permitted freely to exercise their venal, venomous, diabolical debauching of the minds and bodies of our boys and girls.

"I am against censorship, but that does not mean that I must condone those who wish to include among America's freedoms the freedom to kill the bodies and souls of their fellow Americans, the freedom to be cruel, the freedom to be obscene, the freedom to steal and the freedom to spread disease.

"If these false freedoms come, America's God-given right will go, and America's liberty, the most precious of our possessions dearer to us than life, will succumb to tyranny and America will die."

There you have it, young usage of their parents, are Falcons!"

Doubtlessly others, who work by the thousands in other trades, than that miner, could replenish their vitality and rebalance their work-twisted muscles, into vigor and proportion by applying themselves in spare moments to athletic recreation.

Yes, there is another benefit in attending training classes in Falcons nests, one that does not look so essential to our young Polish-Americans, but also one, which makes a whale of a difference in your enlargement of intelligence.

What is it?

It is the involuntary training in the Polish language, the language, which comes easy to you with having the will to practice, the other language — let us say — which makes you a more intelligent American, a double American by knowing more languages, than the average ones can handle.

Those, who through ridicule and intimidation by other lazy-minded fellow-Americans neglect to use, whenever possible, the language,

spoke and in which Pulaski muttered his last prayers, before he died — for America.

druh OKaz.

HAVE YOU HEARD

Nest 68 Meriden, Conn. recently purchased a thirty (30) acre farm near Westfield, Rd. It was bought with a view to transform the grounds into a beautiful Falcon park. The farm is about two miles away from the home of Nest 68 and is located on the main highway leading into Hartford. It has great possibilities and the committee on improvements intends to utilize part of it for a summer for

children to be completed next summer if possible. Next on the program is the building of a fine athletic field and a swimming pool. The committee is also planning on a winter program which will include ice skating, tobogganing, skiing etc. It will be one of the most beautiful spots in that part of the country when completed. The committee consists of the following members:

Walenty Czapiga pres., John Grzybowski 1st. vice-pres., Ignatius Kudla 2nd vice-pres., Karol Martowski, Lud. Markewicz and Z. Goglewski members. Congratulations!

— x —

Dr. T. A. Starzynski Pres. of the Polish Falcons of America attended the recent sessions of the American Relief for Poland in Chicago. Our president informs us that the body adopted a resolution to collect \$12,000,000 during the coming year, to be used for relief purposes in Poland. One of the main speakers at the conclave was Cardinal Stritch. During the past three years the American Relief For Poland collected \$13,435,672.61 from Americans — We hope this year's goal will be over subscribed. The needs in Poland are great.

— x —

Nest 336 Jackson, Mich. is one of the few nests who's members are lovers of golf. There will be an all day tourney sponsored by Nest 336 and the Technical Commission of District No. 13. We will be interested in the scores. Good luck to all.

UNRRA Veterinarian On Tour Of Poland.

Dr. Argyle Wilder, head of the veterinary department of the UNRRA Mission in Poland, has been visiting this city as a part of a tour of several weeks during which he will study Polish veterinary colleges and centers and their needs. He expressed admiration for the professors and students, who are carrying on their work under the most difficult conditions, and promised help from UNRRA in the form of funds and equipment for the rehabilitation of veterinary clinics at Lublin University.

Dr. Wilder, who is particularly interested in the training of veterinary surgeons and in laboratories and study of animal diseases in Poland, arrived from Washington only a few weeks ago, via England. Enroute he visited Belfast to inspect Irish horses purchased by UNRRA. Two hundred and thirty eight of these horses had already been shipped to Poland by mid-June, and 1,000 more are expected shortly.

The Average Woman.

Marries at 26 years, Quarrels with her husband twice during the first year of marriage. — Weighs a 130 pounds. Sleeps 26 years. Eats three tons of chocolates and sweets. Grows 38 yards of hair. Talks for 28 yrs.

Gordon Cooper
"Belfast Telegraph".

Dh Adam F. Jablonski
member of Nest No. 20 and
President of Bottling Firm
died of a heart attack

Druh Adam Jabłoński 56, of 800 West Fifth Street, president of the United Bottling Works, died in the county ambulance on way to the Wilmington General Hospital after suffering a heart attack at his home. Druh Jabłoński had been under a physician's care when he was stricken and died enroute to the hospital.

A native of Schenectady, N. Y., Druh Jabłoński came to Wilmington in 1900 and attended St. Hedwig's Parochial School and Wilmington High School. He conducted his business at 215 Maryland Ave. for 25 years.

He is survived by his wife Emilia Jabłoński, two sons, Frank and Adam Jr. and one daughter Mrs. Emilia Long, and several grandchildren — Frank has recently been discharged from the armed forces. We extend our deep sympathy to his wife and family in their great bereavement. May his soul rest in Peace.

Anglia Przejmuje Kopalnie Węgla.

Emmanuel Shinwell, minister opału i siły oznajmił, że z końcem tego roku rząd angielski przejmie przemysł węglowy jako własność państwową. Właściciele kopalń otrzymają kompensację w postaci bondów.

Europie Potrzeba Dużo Odzieży.

Walter C. Koenig, przewodniczący organizacji zapomogowej American Relief for Central Europe, Inc., powiedział, że tysiące ton odzieży potrzeba dla ludności Europy, aby mogły przetrwać następną zimę.

Uncle Sam Says



For vacationing no month in the whole year is more popular than August with my countrymen from coast to coast. As I stroll the beaches, I see many fellows like Mr. Thriftry sitting under an umbrella to shade himself. You'll notice his umbrella is made of United States Savings Bonds. There are millions of Mr. Thriftry's who are finding a peaceful shelter under an umbrella of Savings Bonds.

U. S. Treasury Department

Świat i Polska.

(ciąg dalszy ze str. 5-ej)

powiadamy: obaj nie są warci złamanego szelaga i naśladowując staropolskie przysłowie można powiedzieć, że "wart Grosz Rubla a Rubel Grosza."

"Przedmurze Sypie Się"

Pod takim wielomówiącym tytułem zamieściło piśmo "Zgoda" stare bzdury, którymi karmiły rządy sanacyjne ludzi w Polsce i błaźniły się zagranicą: że Polska "to przedmurze chrześcijaństwa," że "nadstawiamy pierś za wszystkich," że bez nas świat by nie istniał bo dawno by zginął itd.

Oto wszystkie te bzdury dawno się przejadły zdrowo myślącym Polakom, a świat sobie podrwiwa tylko, gdy słyszy, jak Polacy je powtarzają. Nie chcemy nadstawić ani piersi, ani głowy za nikogo. Nie chcemy żadnej "dziejowej misji." Tylu Polaków wymordowano, tylu zginęło na polach wielu bitew, że czas pomyśleć o sobie i to bardzo brutalne i przyzienie. Nie chcemy być przedmurzem, ani bić się z Rosją w obronie kultury zachodniej, czy walczyć przeciw Zachodowi w celu zwycięstwa idei komunistycznej. Polacy po tylu latach wojen powinni zawsze szebelkę na kołku. bo i tak się to na nic nie przyda, a na bombę atomową i samoloty rakietowe nas nie stać, powinni usiąść cicho na tem, na czem można jeszcze siedzieć w kraju, odbudować kraj ze zgłoszony, uczyć analfabetów, poprawiać gospodarkę rolną, uprzedysłowiać kraj. Im bardziej będziemy przyzemni, niehonorowi, kupiecy, tym lepiej dla nas. Naród tak zniszczony, w którym dla honoru poświęcano tysiące nietylko mężczyzn, ale kobiet i dzieci, musi zmienić nastawienie, bo go albo wypiąć inni, albo sam się głupio wyniszczyc. Polsce potrzeba męża na miarę Gandhiego i Kazimierza Wielkiego zazem, człowieka, który by dobrze i sprawiedliwie w Polsce gospodarzył, a jednocześnie nauczył, że wojenka nie popłaca, a wojowniczość w narodzie niewielkim i w takim położeniu geograficznym prowadzi tylko do zagłady. Trzeba nam wyrobić w sobie neutralność i chytrą Czechów i Szwedów, pracowitość i spokój Szwajcarów i Duńczyków. Coprawda nasze położenie jest gorsze od innych i przez nasz kraj zawsze wielka wojna światowa przejdzie, czy chcemy czy nie chcemy, ale tak samo przeszła ona przez Danię i Czechy, zostawiając oba kraje niezniszczone i z małymi stratami, gdy Polska straciła pięć milionów ludzi

i ma gruzy zamiast wielu pięknych miast, z Warszawą na czele. Być neutralnym, nie bić się za wszelką cenę, nie dać się nabierać na żadne przedmurza, czy awangardy — oto najlepsza polityka dla narodu polskiego.

Dlaczego Polacy Nie Wracają Do Kraju

Dotąd tysiące Polaków nie chce wracać do kraju, gdyż boją się terroru, jaki tam panuje, a zwłaszcza widzą że komuniści napadają na Polskie Stronnictwo Ludowe, które szczerze weszło do współpracy w rządzie i nadal chce szczerze współpracować w uspokojeniu kraju i jego odbudowie. Rząd warszawski oskarża Andersa i Anglię, że ludzi przetrzymują i jest w tem częścią prawdy. Jednak największą winę za tak nieliczne zgłoszenia do powrotu poosni rząd warszawski, który widocznie nie pragnie powrotu wielu Polaków z Zachodu, bo za dużo widzieli wolnego świata i może zadużo umieją i wiedzą.

Bardzo charakterystyczna

jest wiadomość, ogłoszona przez prasę światową, że 5,000 Polaków ma wyjechać z Francji do kraju, a tyleż z obozów w Niemczech wjechać do Francji i pracować w kopalniach. Wiadomo, że wśród górników polskich we Francji, komuniści oddawna prowadzili pracę i mają wielu zwolenników. Idzie im więc o to, aby wielkimi obietnicami stanowisk i dobrej pracy skusić komunistów polskich z Francji do wyjazdu do Polski i wzmacnić komunizm w Polsce, a utrudnić powrót do kraju ludziom z Niemiec, gdzie wielu nie ma zbyt wielkich sympatii dla rządu warszawskiego. Cóż jest jednak tych 5,000 wobec ponad miliona Polaków, których skazuje się na pobyt zagranicą i parobkowanie u obcych. Trzeba powiedzieć, że obie strony ponoszą tu winę, zarówno rząd warszawski, który robi wszystko, aby ludzi od Polski odstraszyć, conajmniej do czasu wyborów, a z drugiej strony sanatorzy londyńscy i Anders chcą zatrzymać jak najwięcej, bo tylko na tych masach mogą zbudować posady dla siebie, fikcje rządów i tym podobne instytucje.

Na koniec, jeśli napisze do CARE, 50 Broad St., New York 4, N. Y. Jest to organizacja wcale nie obliczona na zysk, mająca poparcie rządu federalnego, gwarantuje szybką i pewną dostawę paczek żywnościowych w Polsce, po otrzymaniu zamówienia. Do każdego zamówienia należy dołączyć czek lub przekaz pocztowy na 15 dolarów, i podać wyraźnie imię i nazwisko ofiarodawcy w tym kraju, oraz otrzymującego dar w Polsce.

NIE PYTAJ CIE TYLKO O ASPIRYNE

lecz zawsze pytanie po imieniu o St. Joseph Aspirynie. Nie możecie kupić aspiryny która wiecej by Wam pomogła. Niema szyszej, niema nowszej, niema bardziej godnej zaufania. I jest ona najpokupniejszą aspiryną w świecie za 10¢; 100 tabletek tylko 35¢. Dostanie oryginalną St. Joseph Aspirynę

Pięć Tygodni Zmarnowane Na Próżno.

Konferencja pokojowa w Paryżu trwa już piąty tydzień i jeszcze nie ruszyła z miejsca. Do tej pory nie zawarto jeszcze żadnego traktatu pokojowego z żadnym państwem i niema rychłej nadziei, aby takie zawarcie traktatów rychło nastąpiło. Prawdopodobnie nie przedko traktaty będą zawarte jeżeli wogóle będą zawarte. Są bowiem zdania, że konferencja będzie zerwana i nie dojdzie do żadnego zawarcia traktatu pokojowego.

Bomby Atomowe.

Dnia 30 czerwca, dokonano wielkiego eksperymentu eksplozji bomby atomowej nad wypami Bikini na Pacyfiku. Eksperyment ten, wyłącznie amerykański, kosztował nas 70,000,000 dolarów, ale to suma drobna. Na prawdę drobna. — Bombeczka kosztowała nas dwa tysiące milionów dolarów. Tak... wydaliśmy dwa miliardy dolarów na studia i wyprodukowanie tych bomb. Sumy są fantastyczne, ale nie mniej fantastyczna jest sama bomba i jej działanie.



Rocznica Pierwszego Zlotu Sokolego w Am.

(ciąg dalszy str. 5-ej)

uczczienia jego jak i pracy naszych Sokolic prowadziliśmy konkurs werbunkowy. To Złoty Jubileusz naszego Organu Sokolego "Sokół Polski." Pięćdziesiąt lat mija jak ukazał się w miesiącu wrześniu pierwszy numer pod redakcją pierwszego redaktora dha S. Barszczerowskiego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Przewodnictwa postanowiono jubileusz Komisji Sokolic przy głównym zarządzie jak i Złoty Jubileusz Organu naszego "Sokół Polski" uczcić w pierwszym tygodniu listopada br. Na ten czas przygotujemy specjalne wydanie "Sokoła," zwróciliśmy się do całego szeregu osób o pewne dane z przeszłości — tą drogą jeszcze chcemy trafić do tych naszych serdecznych druhów czy druhen, którzy pamiętają z przed półwieczną całą szereg szczegółów powstania naszych gniazd, organizowania szeregu sokolic szczególnie, o czem mamy najmniej materiałów, by zechcieli możliwie najpierw przesłać swe uwagi i notatki tak dla nas drogocennych. Niechaj to będzie oficjalnym zaproszeniem a wdzięczność naszą nie będzie miała dla was granic.

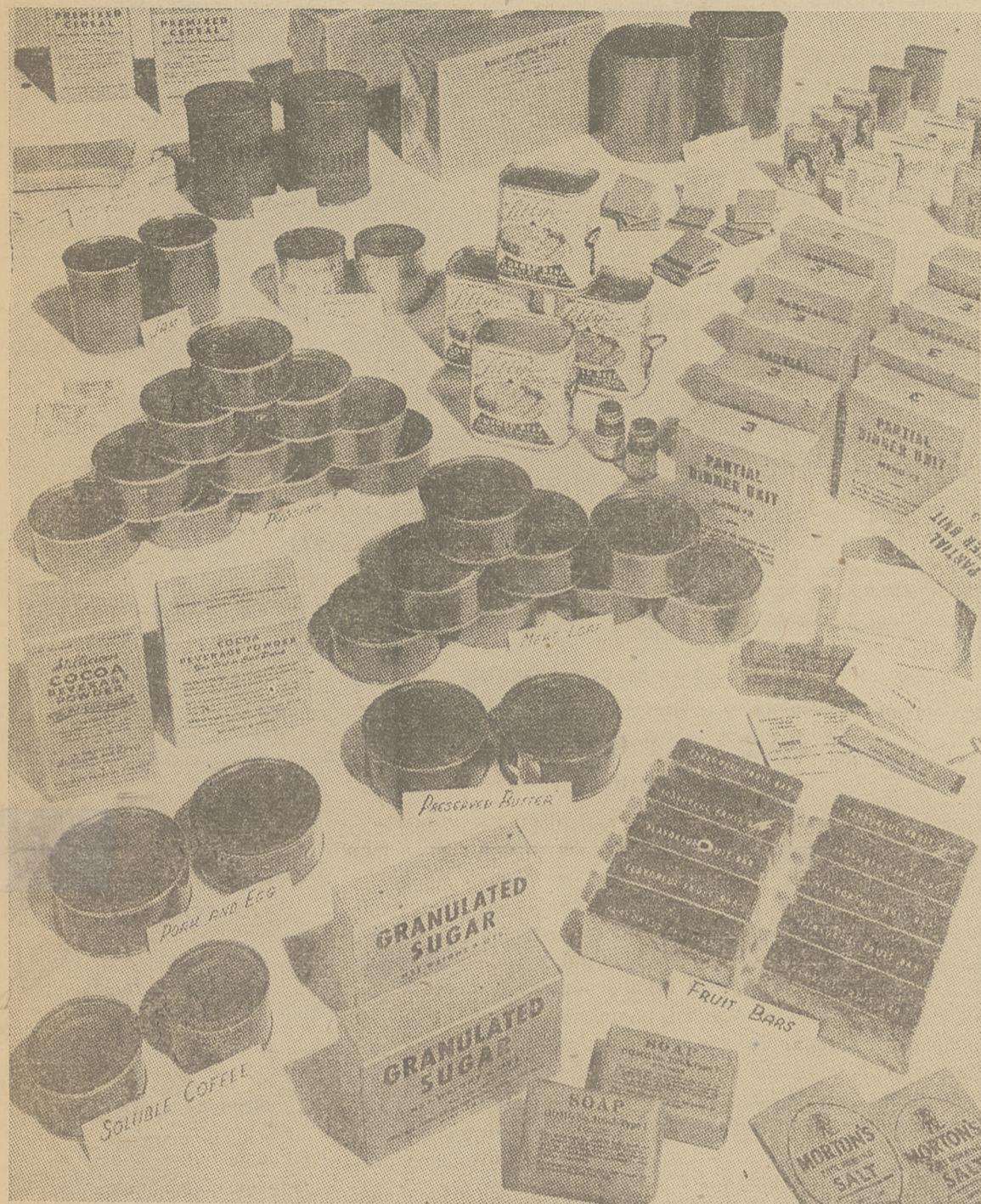
Wiele jeszcze różnych pamiątek wala się po szufladach, wiele cennych broszur czy programów na strychach lub w kufrach zawadza i nieużyteczne pleśnieje — dla nas to przedstawia wielką wartość i o to też prosimy, przeslijcie nam zaraz do redakcji "Sokoła."

Rodacy w Polsce

BĘDĄ WAS BŁOGOSŁAWIĆ ZA TĘ
ŻYWNOŚĆ

Oto jak można posłać paczkę żywnościową o zawartości 40,000 kalorii do krewnych, przyjaciół lub potrzebującej rodziny — za tylko \$15.00.

CARE jest firma bez-dochodowa, zatwierdzona przez rząd a dostawa jest gwarantowana lub zwrot pieniędzy.



TYLKO \$15 ZA TĘ WIELKĄ, ŻYCIE RATUJĄĄ PACZKĘ ŻYWNOŚCIOWĄ.

PACZKA CARE, ma 40,000 kalorii "Bon Żywnościowy" zawiera dostateczną ilość żywności dla rodzin z czterech osób na dodatkowy posiłek dziennie przez dwa tygodnie. Zawiera mięso, kasze, żarzyny, konfitury, budynie, kawę i inne zyciodajne pokarmy. Także papierosy i mydło!

Pomóżcie głodnemu przyjacielowi lub krewnemu w Polsce! Przez firmę CARE możecie pośpieszyć z pomocą za pomocą tej paczki życie ratującą, ze zdrowotnemi pokarmami. Firma ta jest bez dochodowa i jest zatwierdzona przez prezydenta Trumana. CARE składa się z 24 organizacji reliefowych, powszechnie znanych katolickich, protestanckich i żydowskich. Dostawa gwarantowana lub zwrot pieniędzy.

Sposób Szybki i Łatwy

Prosimy na poniższym kuponie podać imię, nazwisko i adres swój oraz osoby do której paczka ma być wysłana. Paczki można również wysyłać do grupy, instytucji lub parafii. Lub też naznaczyć "General Delivery" a paczka zostanie wysłana do któregokolwiek kraju przez Was podanego. Wyślijcie kupon z czekiem lub przekazem pocztowym (M.O.) na \$15 do Care, 50 Broad Street, New York 4, N. Y. Otrzymacie dwa pokwitowania: jedno od CARE potwierdzające Waszą przesyłkę a później podpisane pokwitowanie od osoby do której paczka została wysłana.

CARE
Cooperative for American Remittances
to Europe, Inc.

(Organizacja bez-dochodowa)

Lt. Gen. William N. Haskell, dyrek. wykon.

50 BROAD ST. NEW YORK 4, N. Y.

CARE, 50 Broad Street, New York 4, N. Y.

W załączniu czek lub przekaz pocztowy (M.O.) na \$ za który prosimy dostarczyć... Paczkę(i) Żywnościową(e) CARE

sztuka
Nazwisko i Adres Wysyłającego (Drukować)

Imię i nazwisko

Ulica i Nr. domu

Miasto i Stan

Podpis wysyłającego

Imię i nazwisko

Ulica i Nr. domu

Miasto i Stan

Data

Niemcy Winni Być Pozbawieni Władzy Nad Kanałem Kilońskim

Tygodnik "Jutro Polski" blaskach sławy swego oręża, z Londynu, poruszając sprawę a ostatnio nieco upokorzony i zmuszony milczeć.

Minął rok od ostatniego strzału, oddanego w walce o ideał, streszczony w dwu słowach: Narody Zjednoczone. Runęła potęga hitlerowska, wyrażająca się w cyfrach samolotów, czołgów łodzi podwodnych, V1 i V2; zniknęła z powierzchni ziemi ilość fanatycznych, zdolnych instruktorów. Pozostała ziemia ze znacznymi skarbami kopalnianymi w swym wnętrzu, ze wspaniałymi liniami komunikacyjnymi, z dogodnym dostępem do mór. Na jej łonie w dalszym ciągu żyje naród, diabelsko ambitny, o wrodzonej zdolności organizatorskiej, kąpany w niedawnych

(ciąg dalszy na str. 12-ej)

Pieniądz Amerykański

W "United Mine Workers Journal" znajdujemy artykuł który się zaczyna od cytaty Napoleńskiej: "poskrob Rosjanina a wyjdzie z niego Tatar." W artykule tym omawiane jest zachowanie się armii rosyjskiej i jego konsekwencje. Zdaniem "Journal" większość Amerykanów wydaje się być oburzoną postępowaniem Rosjan ale jak zwykle nie spiesz się z wyrażeniem swojej opinii.

"Ci sami, którzy dziś milczą o grabieżach rosyjskich, ci sami hałaśliwi domagali się w roku 1941 i 1942 drugiego frontu, aby ratować armię rosyjską przed Hitlerem bez względu na to, że armia amerykańska nie była wówczas do tego zadania gotowa."

"Juurnal" podkreśla, że wtedy to właśnie była pora odpowiednia aby przeprowadzić przetargi z Rosją, gdyż rozpaczliwie potrzebowała pomocy St. Zj., a nie obecnie, kiedy ta pomoc nie jest już im tak bardzo potrzebna i kiedy w ich posiadaniu znajdują się te wszystkie ogromne obszary, które udało się im zająć.

"Jednym z powodów nieprzyjaznych ataków Rosji na dotychczasowych sprzymierzeńców jest zastosowanie przez nią wypróbowanej metody odwrócenia uwagi narodu od polityki własnej. Politycy rosyjscy mają niemało kłopotu z własnym wojskiem, znajdującym się w zonach okupacyjnych a wykazującym objawy rozluźnienia dyscypliny. Z drugiej jednak strony pozostawienie większej ilości mężczyzn na zachodzie Europy daje sposobność zaoszczędzenia zasobów śpichlerzy rosyjskich, które dalekie są od przepłnienia. Obecna polityka Stalina i ostatnie jego mowy wyraźnie ukazały jego prawdziwe oblicze i siłę rzeczy nie mogą pozostać bez wpływu na Kongres USA., który najprawdopodobniej nie zatwierdzi pożyczki dla Rosji. Ta zaś przygotowuje się obecnie do ponownienia próby uzyskania 6 bilionów dolarów, żądając już 6 miesięcy temu 1 biliiona jako pierwszej raty."

Zdaniem "Journal" Stany Zjednoczone nie są w stanie udzielić tej pożyczki, a to z tego względu, że produkcja amery-

kańska spada oraz że konwersja pokojowa jest opóźniona conajmniej o szereg miesięcy w stosunku do planu. Ponadto widoki przyszłych zbiorów zboża są bardzo nieokreślone to też powinny być utrzymane tylko transporty charytatywne żywności dla ludności głodującej i to takiej, która nie okrada innych narodów."

"Rosja jak dotąd nie ujawniła swojej sytuacji żywnościowej, domagając się zapłaty za przesłanie Francji 1,000,000 ton przencicy, podczas kiedy Ameryce za pomoc żywnościową nikt nie płaci."

Przypomina nadto "Journal" że "Rosjanie wycofali się z World Monetary Fund podyktowawszy uprzednio amerykańskim bankierom warunki terminu. Rosja obiecała wpłacić przypadające na nią 130,000,000 lecz zamiast pieniędzy przysiąka, jedynie swych obserwatorów. W rezultacie Rosja nie przystąpiła do niczego i niczego nie podpisała."

"I kiedy "Sucker Sam" oczywiście złożył swoje \$275,000,000, Stary Wujaszek Joe zatrzymał swoje zasoby w domu, a mając najprawdopodobniej drugie co do wielkości złota, domaga się takiej pożyczki."

Tak ocenia główny organ górników amerykańskich politykę sowiecką.

Milionowa Tona.

Z okazji dostarczenia przez UNRRA milionowej tony towarów w ramach pomocy tej organizacji dla Polski — dziennik "Życie Warszawy," po omówieniu znaczenia tej pomocy dla odbudowującej się ciężkim trudem całego narodu Polski, wypisuje następujące ogólniejsze wnioski: "UNRRA — to jakby straż przednia pokojowej współpracy i wzajemnej pomocy narodów. Po wypełnieniu tych zadań innego organizacje z ramienia Narodów Zjednoczonych muszą podjąć jej dzieło w skutecznej walce z kryzysem, nęcząc i nie równością, o taki układ stosunków, któryby zbliżał i jednocyły świat, a nie dzielił i kłocił narody i nie zaogólniał między nimi nieporozumień."

PRZYWILEJE OBYWATELSKIE CUDZOZIEMCÓW W AMERYKAŃSKICH SIŁACH ZBROJNYCH

Dnia 15 lipca Prokurator Generalny Stanów Zjednoczonych Tom C. Clark, ogłosił, iż przeszło 112,000 cudzoziemców, mężczyzn i kobiet, zarówno weteranów jak i członków amerykańskich sił zbrojnych, nie skorzystało jeszcze z ustawy Second War Powers Act of 1942. Przywilej ten, przewidziany przez wspomnianą ustawę, kończy się z dniem 28 grudnia 1946.

Prokurator Generalny oświadczył wówczas: "Pragnę szczerze, by honorowo zwolnieni cudzoziemcy, którzy służyli w naszych siłach zbrojnych, z pośród których wielu nosi blizny lub zostało odznaczonych, wiedzieli o tem, że kraj nasz ceni ich sługi i że umożliwił im odpowiednią ustawą szybkie zdobycie upragnionych przez nich praw obywatelskich, i że przyjmiemy ich serdecznie do wielkiej rodziny naszej demokracji. Dzielni ci ludzie stanowią wielki Legion Honorum. Nasze akty wykazują, że tylko 10,000 cudzoziemców członków owym czasie było w przybliżeniu 122,000 cudzoziemców, którzy byli uprzywilejowani do szybkiego otrzymania papierów obywatelskich zgodnie z odnośną ustawą."

Przed Dniem Zwycięstwa, jak zaznaczył Prokurator Generalny Clark, przeszło 100,000 obcokrajowców zostało naturalizowanych, na froncie we Francji i w Niemczech, na wyspach na Pacyfiku, na okrętach wojennych, w szpitalach polowych, w puszczaach i na pustyniach.

Oświadczenie, ogłoszone przez Prokuratora Generalnego, zawiera następujące informacje odnośnie uproszczonej procedury naturalizacyjnej, przewidzianej w ustawie Second War Powers Act:

"Ustawa upływa z dniem 31 grudnia, 1946, i obejmuje wszystkich obcokrajowców, którzy zaciągnęli się, lub zostali powołani do służby wojskowej przed 28 grudnia 1945.

"Zgodnie z tą ustawą wszyscy obcokrajowcy, którzy przybyli legalnie do Stanów Zjednoczonych, a także ci, którzy nie służyli za morzami, zarówno mężczyźni jak i kobiety, i nie mogą wykazać,

zbrojnych, mają następujące przywileje: nie muszą starać się o pierwsze papiery: nie muszą udowadniać, iż zostali dopuszczeni na stały pobyt: co służyli poza kontynentalem granicami Stanów Zjednoczonych, nie muszą udowadniać, iż przybyli legalnie do tego kraju; żaden termin zamieszkania w Stanach Zjednoczonych nie jest wymagany, i wymagania co do stanu wykształcenia są zniesione.

"Ustawa obejmuje wszystkich, którzy zaciągnęli się dobrowolnie lub zostali powołani do służby podczas ich pobytu w Stanach Zjednoczonych; mający powyższe przywileje mogą być naturalizowani pozagranicami zorganizowane przez Urząd Imigracyjny i Naturalizacyjny po całym świecie gdziekolwiek znajdują się żołnierze amerykańscy: ci, którzy nie służyli poza granicami Stanów Zjednoczonych, muszą wykazać, iż zostali wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych na tymczasowy pobyt.

"Ci, co są w armii, powinni wnieść aplikacje na ręce swego komendanta; honorowo zwolnieni ze służby powinni zgłosić się do najbliższego biura Urzędu Imigracyjnego i Naturalizacyjnego."

W związku z powyższym oświadczeniem Prokuratora Generalnego organizacja Common Council zwróciła uwagę w jednym ze swych komunikatów (Interpreter Releases) z dnia 26 lipca, że wielu zowych 112,000 obcokrajowców, o których wspomniał Prokurator Generalny, prawdopodobnie nie może skorzystać z tych przywilejów naturalizacyjnych mimo ich najlepszych chęci: Ustawa Second War Powers Act zastrzegała pier-

niem poprzedniej własności na łamach zagranicznego ty- Reichu. Wprost wierzyć się godnika PSL, gdyż zdążyłem nie chce, by ci ludzie nie przypuszczały, że przecież z nie- dobitków hitlerowskich może powstać jakiś nowy führer- mściciel, jeśli się mu tylko z- stawi grunt pod nogami.

Słuszne i zdrowe są o- sawy Francji i Polski. Z naszej strony muszą mieć pełne po- parcie francuskie środki zapo- biegawcze przeciw imperia- lizmowi germaniskiemu. Od Francuzów oczekujemy apro- baty naszych żądań odnośnie granicy na Odrze i Nysie Łu- życkiej.

Pisma różnojęzyczne, o wszelkich zabarwieniach po- litycznych poświęcają dzień w dzień długie szpalty zagad- nieniu Niemiec. Nie udało mi się dotychczas uchwycić ar- tykułu lub komunikatu, mó- wiącego o sprawie Kanału Kilońskiego. Przepraszam — pisał o tym Henryk Bagiński w swej pozytycznej pracy "Polska i Bałtyk." Ale to dawno. To gruba książka, nie dla każdego dostępna. Wydanie drugie, tego z benedyktyńską drobiazgowością opracowane-

go dzieła, do parlamentu bry- tyjskiego kpt. Alan Graham, zaznaczając m. in.: "Następny traktat pokojowy powinien zatem ostatecznie pozbawić Niemcy wszelkiej władzy nad Kanałem Kilońskim." Czy kwestia kanału była na po- rządku dziennym byłego Mi- nisterstwa Prac Kongreso- wych, nic nam o tym niewia- domo. Chcę dlatego przypom- nieć tę sprawę "na czasie"

Council wie o wielu weteranach, którzy znajdują się w tej sytuacji. Pomiędzy nimi jest trzech Greków, którzy przybyli nielegalnie do tego kraju cały szereg lat temu, i którzy otrzymali honorowe zwolnienie ze służby wojsko- wej, ale, niestety, służyli tyl-ko w granicach Stanów Zjednoczonych, przewidzianych sekcją 19 (c) (2). A ponieważ kwota grecka wypełniona już jest na kilka lat naprzód co najmniej na pięć lat — wobec tego nie mogą ulegalizować swego pobytu przed 28 grudnia, 1946.

Bezwątpienia jest wielu wśród owych 112,000, wspo- mnianych przez Prokuratora Generalnego, którzy bardzo pragną zostać amerykańskimi obywatełami, ale ponieważ nie byli wysłani do służby wojskowej pozagranice Stanów Zjednoczonych muszą obecnie starać się o ulegalizowanie swego pobytu w tym kraju drogą bardzo powolną i skomplikowaną, banim mo- gą wnieść aplikację w spra- wie papierów obywatelskich.

Organizacja Common

ono być zamknięte, obojętnie czym: minami czy potęgą lotniczą lub morską "Nowej Rzeszy." By do tego nie do- puścić, należy jeszcze jeden skrawek terytorium Niemiec, ten leżący po obu stronach Kanału Kilońskiego, umie- dzynarodowić. Oddać go w administrację narodom spe- cjalnie zainteresowanym, tym t. zw. według ostatnio stoso- wanego słownictwa dyploma- tycznego "małym." Nie wiadomo, jakie widoki na przyszłość ma plan stworze- nia siły militarnej do dyspo- zycji O. N. Z., o którym wspomniał Churchill w swej fultońskiej mowie. Gdyby utworzono tego rodzaju mię- dzynarodowe lotnictwo czy marynarkę, jednym z najbar- dziej odpowiednich terenów na bazy byłby pas nad Ka- nałem Kilońskim.

Antoni Suza.

Zostało Ich Tylko Dziesięciu.

Otwarta została tu wczoraj konwencja weteranów z wojny cywilnej znanych jako Grand Army of the Republic.

Tylko dziesięciu członków zjawiło się na tę konwencję, al- bowiem tyle tylko znajduje się w stanie Indiana przy życiu. Po- nieważ są to wszystko już starcy, wobec tego konwencja nie jest zgoła pewna, czy powinna uchwalić doroczy zjazd na rok przyszły, gdyż możliwe za rok od dzisiaj — ani jeden z nich nie będzie mógł brać w takim zjeź- dzie udziału.

Główna czynnością konwen- cji były wczoraj modły za 300,000 członków organizacji, którzy już nie żyją.

No Hum-m-m....
DON'T DIAL!

HUM-M-M
START DIALING!

LISTEN FOR THAT HUM-M-M
Before You Dial!

When you dial before you hear that hum-m-m-m, you waste your time, your call goes astray, you get the wrong number or no number at all, you have to dial again, and you tie up dial equipment which could be at work for others.

If everybody waits for the dial tone, there'll be fewer and shorter waits for everybody.

THE BELL TELEPHONE COMPANY OF PENNSYLVANIA

Większej Wagi Paczki Do Polski

Zgodnie z rozporządzeniem władz pocztowych, paczki do Polski mogą być przesyłane przez pocztę większej wagi to jest aż do 44 funtów wagi. Natomiast rozmiar paczki pozostaje ten sam w ogólnym obwodzie 72 cale. Wobec tego rodacy nasi będą mogli przesyłać towary cięższe do swych krewnych w Polsce. Inne rozporządzenia odnośnie przesyłek pocztowych do Polski pozostają te same.

FOURTEENTH STREET BANK

1401 CARSON ST. — PITTSBURGH, PA.

Skrzynki bezpieczeństwa do wynajęcia
\$2.50 na rok i wyżej

MEMBERSHIP OF FEDERAL DEPOSIT
INSURANCE CORPORATION